

Roma nadal szuka na świecie głównego sponsora, który będzie mógł zapewnić widoczność i zysk ekonomiczny. Nie ma pośpiechu, zwłaszcza, gdy trzeba zastanowić się nad wyborem. Jak donosi *Corriere dello Sport*, spowolnieniu uległy negocjacje z Turkish Airlines, liniami lotniczymi, z którymi Giallorossi są w kontakcie.

Spotkanie, do którego doszło w ostatnich dniach, między ludźmi od marketingu obydwu stron, doprowadziło do impasu z powodu sporów wokół wynagrodzenia oraz długości kontraktu: Turcy oferują trzyletnią umowę (do końca tego sezonu plus kolejne trzy lata) o łącznej wartości 11 mln euro. Roma zaregowała propozycją na wzór tej, którą podpisano rok temu z Volkswagenem, gdy potentat samochodowy stał się sponsorem na sześć miesięcy z opcją partnerstwa na kolejne dwa lata.

Roma, w rzeczywistości, starała się początkowo utrzymać Niemców jako głównego sponsora, jednak kryzys w sektorze samochodowym skierował firmę z Wolfsburga ku wstrzymaniu negocjacji. Dlatego Pallotta i współpracownicy zwrócili się w innym kierunku, jednak oferta Turków została uznana za zbyt niską, zwłaszcza gdy pomyśleć, jak może rozwinąć się marka Romy, jeśli zespół potwierdzi dotychczasową dobrą grę.

Autor: abruzzo